KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 13 (25) Stycznia 1858 Roku. № 23. Jutro, SS. Polikarpa i Pauliny.

Jutro, w Kościele XX. Karmelitów na Krako:-Przedmieściu, odbędzie się o godzinie 10ej rano żałobne Nabożeństwo, za wszystkie dusze, które nas poprzedziły do wieczności. Kto więc może, niech połączy modły swoje, o spokój dusz naszych wspólnych Braci i Siostr.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{12}/_{24}$ Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 106; na które, tudzież na dawniejsze, w 473 wnioskach, złożono rs. 9,482 kop: 55. Na żądanie 142 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 2 k: 41$^{1}/_{2}$), rs. 6,803 kop: 67, i umorzono xiążeczek oszczędności 28. Przeto Uczestników 11,130, posiada kapitał rsr. 537,817 kop: 97.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Hr: Seweryn *Uruski*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Guberoji Warszawskiej, wyjechał do Paryża.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Rawskiego. — Podaje do wiadomości, iż w dniu 6 Lutego r. b. urządzony zostanie koncert amatorski i bal na korzyść Szpitala w Rawie. Przyczem miłą sobie czyni nadzieję, że Obywatele okoliczni i miejscowi obecnością swoją raczą wesprzeć Jej usiłowania, i tem samem przyjdą w pomoc potrzebom Szpitala. — Opiekun Prezydujący, w zastępstwie, W. *Jaworski*.

W dniu 27 b. m. (we Środę), o godz: 9ej z rana, w Kościele PP. Wizytek, przed Ołtarzem N. Serca JEZUSOWEGO, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Franciszki z Czarneckich *Nixdorf*.

Niejednokrotnie w piękne dni lata, unosiliśmy się nad porządkiem i przyozdobieniami, jakie zaprowadzone zostały na smętarzu Powązkowskim. Ależ i zima ma swoje także obrazy i równie w pięknem, tylko znacznie odmiennem jak jej poprzedniczka świetle, przedstawia nam dzieła sztuki i natury, choć nieraz zmrozi listek, a gałązkę jego grubym szronem pokryje. W liczbie jednakże tych świetnych i okazałych pomników, które głównie do ozdoby tego smętarza przyczyniają się, uderza także każdego z nawiedzających to ciche ustronie, jeden, położony w części nowej smętarza, a odznaczający się szczególniejszą formą, prostotą i rozmiarami swojemi. Pomnik ten jest w stylu grecko-rzymskim, cały z kamienia ciosowego, na wzniesieniu z kilku stopni, okolony słupkami połączonemi sztabami żelaznemi. Rysunek do niego wygotował Budowniczy Kawaler *Lanci*; roboty wykonał P. *Sikorski*, zakład podobnych wyrobów za rogatkami Wolskiemi utrzymujący. Na pomniku znajduje się taki napis: Pamięci Elżbiety z Kruszewskich *Urbanowskiej* zmarłej d. 3 Stycznia 1854 r., w Żytomierzu.—«Zmiłuj się PANIE jako wiesz, jako chcesz, jako możesz.» (Ostatnia modlitwa umierającej).

Lublin. — D. 20 b. m. w przejeździe swem przez tutejsze miasto, dał się nam słyszeć w mieszkaniu JW. Radcy Sta: C., Fortepjanista i kompozytor P. Giovani *Terranova*, uczeń z Konserwatorjum Neapolitańskiego, *Mercadantego* i *Rossiniego*, a o którym chlubnie wspominają pisma zagraniczne. Napróżno sililibyśmy się opisywać talent znakomity tego Artysty, znany światu muzykalnemu; powiemy tylko, że wyborna i skończona gra tego Artysty w wykonaniu najtrudniejszych passażów, nadzwyczajna czystość i to prawdziwie włoskie i czarujące oddanie śpiewu, nie może jak zachwycić prawdziwych amatorów. P. Giovani *Terranova* na usilne prośby, przyrzekł, w powrocie swym do Warszawy dać się słyszeć w naszem mieście, a więc za obowiązek poczytujemy sobie, uwiadomić o tem Lublinianów znanych z zamiłowania do muzyki, w tem zaufaniu, iż zechcą korzystać ze sposobności usłyszenia ślicznej gry tego Artysty i licznem zgromadzeniem się na jego koncert, łaskawie przyjąć znakomitego z talentu cudzoziemca, podobnież jak z jego Oper: *Paoli* i *Orfano di Lorena*, po kilka razy były przyjęte w Teatrach: *S. Carlo* w Neapolu i *della Scala* w Medyolanie. Pan *Terranova* koncert swój w Lublinie, naznaczył na d. 28 b. m.— ***

I wczoraj dotrzymała pogoda przy dobrym mrozie, pięknej pogodzie i sannie. Wszystkie miejsca wypoczynku po przechadzkach jak salon Wielkiej Alei, salon w Ogrodzie Wiejskim Pani *Dominikowej*, Nowa Arkadja i Wiejska Kawa, zostały odwiedzone przez gości i miłośników muzyki. Zapowiedziany przez nas benefis orkiestry węgierskiej P. *Koyera*, musiał się powieść, gdyż liczne zebranie napełniło salon, jakby zapowiadając, że i jutro także w chwili gry na budowę organów w Mokotowie, każdy chętnie pospieszy, byle tylko przyczynić się do tego dobroczynnego dzieła, połączonego z tak przyjemną zabawą.

Teatr pod zarządem P. *Barańskiego* w Częstochowie utrzymujący się, jak donieśliśmy wkrótce zjedzie do Łowicza. W ostatnich czasach w Częstochowie, grano następujące dzieła oryginalne: *Dożywocie*, *Żydzi*, *Doktór Medycyny*, *Stary Mąż*, *Damy* i *Huzary*, *Bankocetle przecięte*, *Szlachta czynszowa*, *Pod strychem*, *Łobzowianie* (wystawiono kilka razy), *Przyjaciołki*, *Fabrykant*, *Pierwej Mama*, *Icek zapieczętowany* (kilka razy), *Lokaj za Pana*, *Ulicznik Warszawski* i inne tłómaczone jako to: *Dzieci żołnierskie*, *Warjatka*, (główną rolę przedstawiła Pani *Bańkowska*, *30 lat*, (dwa razy wystawiono), *Gałganduch* i t. d. W *Zemście za mur*, wystąpili później przybyli artyści PP. *Bucholtzowie*, *Modzelewski*, *Solarski* i *Wojaszkiewicz*; ubyli PP. *Zielińscy*. Bywały także i śpiewy z oper: *Roberta*, *Ernaniego*, *Cyganki* i t. d. przez Pannę *Ostrowską* wykonane; niemniej tańce, obrazy żywe i ognie sztuczne. Widowisko na odnowienie teatru było bardzo liczne. Muzyka grywała wojskowa; widownię ocieplano. Życzyćby należało tylko: aby artyści zawsze dobrze umieli role i żeby pisownia w afiszach była poprawną.

Xięgarz i antykwarjusz G. *Hermanstad*, przy ulicy Freta szerokiej, obok XX. Dominikanów zamieszkały, ma zaszczyt zawiadomić niniejszym szanowną Publiczność, a mianowicie PP. Właścicieli i Dzierżawców dóbr ziem-

skich, że w xięgarni jego mogą nabyć dziełko wielce pożyteczne i praktyczne, dziś już rzadkie, p. t. *Oprobierzu sto-miarowym do wódek i spirytusów przez Radę Administracyjną Królestwa przyjętym;* pismo z polecenia i pod dozorem Kommissji Rz: S. W. i D. wydane przez C.L.*Ehestäedt*, w Warszawie 1842 r. Exemplarz sprzedaje się po cenie nader zniżonej, to jest po kopiejek sr: 20.

Korrespondent *Kroniki* z Paryża, podpisujący się J., w Numerze 21m zdając sprawę o Towarzystwie Dam w 12tu okręgach Paryża, dla zapomogi biednych i cierpiących po domach, przemawia do Warszawy w następujących wyrazach: »Nasze Panie i Pany, co tak chciwie i zręcznie naśladują wszystko cokolwiek przychodzi z Paryża, niech też nie zapomną przypatrzyć się i temu, co jest szlachetne i dobre." A dalej wynurzywszy pochwały dla Opiekunek Paryzkich, Pań: *de Vatry*, *de Mongalry* i Eugenjuszowej *Scribe*, za ich zwiedzanie ubogich po domach, dodaje: »Poddaję to na rozmyślanie i dyskussję pięknych, miłych i kochanych Pań naszych...." Smutno i boleśnie zaprawdę, iż rodak nasz Pan J., tak niedokładnie obeznany z dobrą, przykładną i pożyteczną stroną życia Warszawskiego! Lubo świętą jest rzeczą, trzymać się przepisu Ewangelji, aby lewica nie wiedziała co daje prawica, i jest wiele *pięknych*, *bogatych*, *miłych* i *kochanych Pań naszych*, według tegoż prawidła postępujących; jednakże potrzeby dzisiejszego wieku,zniewalają do głośniejszych czynów, i niedozwalają zachować w ukryciu imion osób dobroczynnych. Pismo nasze, często przeto wymienia osoby dobroczynne, dla tem większego pożytku bliźnich. Więc powtarzamy smutno i boleśnie, iż imiona te powszechnie u nas znane i cenione, nie doszły do serca oddalonego rodaka, który mniema, że nam tu trzeba aż Paryżanki na wzór dobroczynności podawać!! Nie wywołamy tu na dowód na oblicza, Dam naszych rumieńca obrażonej skromności, bo nie wymieniamy tym razem drogich nam imion, i tylko zapraszamy Pana J., aby obeznał się cokolwiek przynajmniej z zakładami następującemi: *Tow: Warsz: Dobroczynności*, *Salami Ochron*, *Śtej Marty*, *Cerowni*, *Felicjanek*, *ŚgoWincentego a Paulo*, *Schronienia Opieki N. MARYI Panny*, *Żłobków*, *Moralnie Zaniedbanych Dzieci* i *Wincentynek czyli wsparcia po domach*. Te ostatnie zupełnie odpowiadają temu, co Pan J. tak w Paryżu pochwala. Wszystkie zaś powyższe zakłady, są założone, utrzymywane, kierowane, przy opatrznej pomocy Rządu, staraniami, usilnością, hojnemi datkami i licznemi składkami, nietylko *przez nasze Panie i Pany, co to niby nie przypatrzyli się w Paryżu temu co jest szlachetne i dobre*, ale co sercem i szlachetnością swoją Paryż uprzedzili, a nie mało z nich, niech Pan J. raczy wierzyć, nawet nie było w Paryżu.

Dnia 23 b. m. o godz: 11ej przed południem, biedny Rzemieślnik głuchoniemy, idąc ulicą Miodową do Kassy Oszczędności, zgubił *cygarnicę* zawierającą rs. 50 w biletach bankowych, 45 sztuk jedno-rublowych, a jednę 5-rublową. Litościwy znalazca raczy zwrócić ten szczupły fundusik 4-letnią oszczędnością przy ciężkiej pracy uzbierany, do handlu P. Mathiasa *Cohn*, naprzeciwko Kościoła XX. Kapucynów, za nagrodą jaką sam za stosowną uzna. Ten jeden wzgląd że to grosz z uczciwej pracy człowieka kaleki, który go przeznaczył na wypadek gdy OPATRZNOŚCI spodoba się jeszcze doświadczyć jego pokory i wytrwania, wystarczy za wszystko cobyśmy tu dodać chcieli, dla obudzenia uczucia litości i szlachetności w znalazcy.

How do You do? Polka na fortepjan, ułożona przez *E. K.* i ofiarowana W. Pani Emilji z Borzęckich *Hofman*, wyszła z litografji J. *Müller;* jest do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie, i w tejże litografji po kop: 15. Główny zaś skład, w magazynie nót G. *Gebethnera* i *Spółki*, przy ulicy Krako:-Przedmieście Nro 415.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czet: rs. 3 k. 62, *pszenicy* rs. 6 k. 75, *jęczmienia* rs. 3 k. 17½, *owsa* rs. 2 kop. 22, *masła* pud rs. 7 k. 20, *słoniny* pud rs. 5 kop. 20, *kartofli* czet: rs. 1 k. 18½, *okowity* wiadro rs. 2 kop. 47, *szumówki* wiadro rs. 1 k. 48.— Sprowadzono w dniu 22 b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 344, z opasów sztuk 150, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 274, w ogóle sztuk 769, *wieprzy* 975, *cieląt* 950; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 549, *wieprzy* 760, *cielęta* wszystkie; na liwerunek *wołów* sztuk 24; z *bydła* stepowego wyprowadzono: do Częstochowy 8, do Płocka 42, do Nowogeorgiewska 65, do Powązek 10, do Nowegodworu na opas 10; do różnych miejsc Królestwa z bydła rassy swojskiej wyprowadzono sztuk 20, pozostało remanentem wołów 40.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Teofili *K....* na intencję wyzdrowienia, pół-imperjała złotem, na złotą lamę przed Obrazem Cudownej MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od F. rs. 1 na Ochronę w Sulejowie. — Znalezione przy Kassie Teatru kop: sr. 30, na Zupę Rumfordzką.— Od T. C. rs. 1, na drzewo dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności.

Wczoraj o godzinie 1ej z południa w salach Redutowych dał przedstawienie P. *Caston*, bawiąc mniej jak zwykle licznych widzów, swojemi sztukami.

W Łowiczu, kupiec *Holand*, ma zamiar założyć czytelnię xiążek. Pożądanem by to było, prócz bowiem niewielkiego xięgozbioru przy Szpitalu Powiatowym, nie ma xięgarni w tem mieście.

Dwa tysiące sześćset osób napełniło wczoraj sale Redutowe; *czwarta* więc maskarada przewyższyła swoją poprzedniczkę o sto osób. Ale nietylko liczbą odróżniła się od niej, masek było więcej, a i charakterystyka suciej wystąpiła. Widzieliśmy tam dziarskich *Krakowiaków*, *Cyganki*, które bardzo dowcipnie intrygowały, *Modniarkę* z Paryża, szukającą męża (one po wszystko do nas przyjeżdżają); byli i *Pielgrzymi*, i dwie niby *Debarderki* w kostiumach arcy-podejrzanej czystości, i *Rycerz* zakuty w zbroję, i *zbankrutowany Kawaler* (tegoczesna epidemja), i jakiś podobno *Markiz* francuzki, *Marynarz*, *Pustelnik*, i nakoniec domino obszyte w gazety i afisze! *Ciekawą* tę maskę ciągle otaczano; jedni wyczytywali *stare* wiadomości, inni dowiadywali się co *kiedyś* grano w Teatrze. Domina w ogóle były bardzo piękne, między niemi odznaczało się *różowe* materjalne, *niebieskie* atłasowe z białem piórem, świeżutkie *czarne* celujące dowcipem i wiele innych, które i spamiętać trudno. Jeżeli tak w progresji maskarady

postępować będą, czegóż się to spodziewać należy na owej uprzywilejowanej 5tej!

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem. — Ogłasza, iż w myśl § 32 Ustawy, tegroczne Lutowe ogólne zebranie Towarzystwa, tydzień trwać mające, rozpocznie się w dniu $^{8}/_{20}$ Lutego r. b., w Sobotę, o godz: 11tej, w sali posiedzeń Okręgu Naukowego Warszawskiego; który to pierwszy tego ogólnego zebrania dzień, przedewszystkiem przeznaczonym będzie na przyjmowanie piśmiennie przedstawionych Komitetowi Kandydatów na Członków czynnych, tak, iżby wszyscy nowo w tym dniu przyjęci Członkowie Towarzystwa, zaraz dni następnych, w obradach tegorocznego ogólnego zebrania uczestniczyć mogli. Zwraca się więc uwagę, że gdy z mocy Ustawy, tylko raz w rok na ogólnem zebraniu, Towarzystwu służy prawo przyjmowania podających się kandydatów na Członków, ci więc, coby chęci swej przystąpienia do Towarzystwa, w tym terminie nie objawili, dopieroby na przyszłorocznem Lutowem ogólnem zebraniu Towarzystwa, życzeniu swemu zadość uczynić byliby w stanie. Paragraf 5ty Ustawy powiada: »Wszyscy Obywatele kraju, bez różnicy stanu i wyznania, mogą być Członkami czynnemi Towarzystwa; aby zostać Członkiem czynnym Towarzystwa, trzeba być w ogólnem zebraniu przez dwóch Członków czynnych piśmiennie przedstawionym, a następnie większością głosu wybranym, i na Członka Towarzystwa zamianowanym. W przedstawieniu i wyborze Członków, należy mieć jedynie na względzie pożytek instytucji; przedstawiane zatem i przyjmowane być powinny takie tylko osoby, które z korzyścią dla rolnictwa krajowego, w pracach Towarzystwa udział brać mogą."— Prezes, Andrzej *Zamoyski.*— Członek, Sekretarz, Władysław *Garbiński.*

Panie Redaktorze!— Z boleścią serca wyczytawszy w *Kurjerze* o śmierci ukochanego przez nas *Jachowicza;* troje nas rodzeństwa, cząstkę naszej kolendy poświęcając, posyłamy do Redakcji *Kurjera* rs. 3, na pomnik, nie wątpiąc, że pamięć naszego wieszcza, uczczoną będzie składkowym pomnikiem.—Ka... Pau... Bro... W........ z Ptu Słonimskiego.

Jutro o 4ej z południa, grać będzie w salonie na Wiejskiej Kawie, przy ulicy Wiejskiej, muzyka węgierska, pod dyrekcją P. *Koyer,* na dochód budowy organów w Mokotowie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Halka,* Panna *Rivoli* 8-kroć, Panna *Chodowiecka* 3-kroć, PP. *Dobrski* 8-kroć, *Troschel* i *Ziołkowski,* po 3-kroć, oraz P. *Stysiński* 2-kroć.— W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Trzy Wizyty,* Pani *Ziemińska* i Pan *Stolpe;* po Kom: *Damy i Huzary,* Pani *Kurcjusz* i Pan *Bogusławski* po 2-kroć, Pani *Mazurowska,* oraz PP. *Chomanowski, Panczykowski* i oddzielnie Wszyscy. W czasie maskarady, po Kom: *Młynarz* i *Kominiarz,* Pani *Mazurowska,* Panna *Fruzińska,* PP. *Chęciński* i *Damse.*

Do ożywionych zabawą i gościnnością karnawałowych wieczorów, można policzyć wieczór tańcujący, dany w dniu onegdajszym u JW. *Ł.,* gdzie ochocza zabawa przeciągnęła się do samego rana. W gronie zebranych osób, uważano kilka z różnych stron kraju przybyłych, jak Pannę K. J. z pod Wielunia, Panny A. R. i A. P. z Kalisza, i t. d. Świeżość i gust wszystkich strojów, połączone z ich wdziękiem, prześliczny sprawiały efekt na tym gościnnym i pełnym życia wieczorze.

Ameryka. *Nowy-York, 6go Stycz:.*— W obu Izbach Kongressu zajmowano się sprawą *Walkera.* Zażądano przedstawienia odpowiednich dokumentów. W Senacie, Jenerał *Quitman* ganił aresztowanie *Walkera* przez Kommodora *Paulding;* a P. *Stevens* z Georgii, przemawiał w podobnym duchu, żądając, aby *Walker* wraz z swymi ludźmi natychmiast był przewieziony napowrót do Nicaragua. Flibustier ten dotychczas znajduje się w Washingtonie, i zajmuje się przygotowaniem sprawozdania, które podobno chce przedstawić Prezydentowi. (St: A.)

Anglja. *Londyn. 19go Stycznia.*— Xiążę *Albrecht* Pruski i Xiążę *Wilhelm* Badeński, przybyli wczoraj po południu do pałacu Buckingham. W kilka godzin później, nadjechał Król *Belgów* z synami. Xiężna *Pruska* oddała wczoraj wizytę w Claremont, a Xiążęta *Adalbert* i *Hohenzollern-Sigmaringen,* udali się do Milwall, dla obejrzenia *Lewjatana.* Wieczorem był wielki obiad u Dworu.—Dziś ogłoszony został przez Pierwszego Szambelana, urzędowy program uroczystości ślubnych.— Szczególne zaproszenia na ślub, mają otrzymać dawni słudzy Królewscy z Osborne i Balmoral. Królowa zaprosiła także młodą córkę Afrykańskiego Naczelnika, Sarę Bonetta *Forbes,* z Chatham, gdzie pobiera wychowanie. Przywiezioną ona została do Anglji przed laty kilkunastu przez Kapitana *Forbes,* na okręcie *Bonetta,* a Królowa zajmuje się jej wychowaniem z macierzyńską troskliwością.— Po Xięciu *Devonshire,* zmarłym bezdzietnie, dziedziczy majątek i tytuły 50-letni Hra: *Burlington.* (N. Pr: Ztg)

Londyn, 20go Stycznia, (telegramy).— Z tutejszym domem *Rotszylda,* znegocjowaną została pożyczka na kolej żelazną, która przecinać będzie okręgi Brazylji, wydające tytuń, cukier i bawełnę. Pożyczka wynosi 1,800,000 funt: szterl:, a 7 procent zagwarantowany jest na lat 90. (N. Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 19go Stycznia.*— Feldm:-Poru: Xiążę Franciszek *Lichtenstein,* stojący w Peszcie, wezwany został do Wiednia, i wysłany z listem winszującym od Cesarza *Franciszka-Józefa,* do *Ludwika-Napoleona.*— Dziś w południe pochowano zwłoki Feldmarszałka Hrab: *Radeckiego* na Heldenberge w Wetzdorf. Cesarz, Arcy-Xiążęta: *Albrecht, Karol-Ferdynand, Wilhelm, Leopold, Rainer, Zygmunt* i *Ernest,* Jenerałowie i wszyscy goście honorowi zagraniczni, pomiędzy którymi Jenerał Cesarsko-Rossyjski, *Buturlin,* Pruski *Willisen* i inni, w liczbie 300, znajdowali się na uroczystości pogrzebowej. Wszyscy goście cudoziemscy zaproszeni są na obiad, jutro, do dworu.— Na cześć Hr: *Radeckiego,* ma być wybity medal pamiątkowy. (Neue Pr: Ztg).

Azja.— Poczta z Alexandrji przywiozła do Marsylji 18go b. m. wiadomości z Bombay, datowane 24go Grudnia; treść ich jest następna: »W walce zaszłej 9go Grudnia z kontyngensem Gwalioru, Jenerał *Hope-Grant* został lekko raniony. Walka trwała tylko pół godziny. Przed ostatniemi bitwami z Sir C. *Campbellem* i *Grantem,* kontyngens pomieniony, wzmocniony przez wojska nieprzyjaznych radżów, wzrósł do 20,000 lu-

dzi. Kommunikacja pomiędzy Bombay, Kalkuttą i Lucknow, była przerwaną. (St: Anz:).

Chiny. — Cudzoziemskie okręty handlowe, a szczególniej angielskie, przewożą od niejakiego czasu wojska chińskie z portów północnych do Swatow w prowincji Kwang-tung. Oprócz tego kupcy angielscy mieli sprzedać kilka tysięcy muszkietów, fabryki także angielskiej, Chińczykom. Tak przynajmniej donoszą korrespondencje z Hong-Kong, dodając, że Admirał *Seymour* teraz zakazał najsurowiej podobnego transportowania wojsk nieprzyjacielskich. Tenże sam korrespondent donosi, że jednego dnia ścięto od 60 do 100 korsarzy i powstańców, których przywiózł do Szanghai parostatek śrubowy *Pluto*, kupiony przez Chińczyków. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 19go Stycznia.* — *Monitor* i dziś donosi znowu o nadejściu adresów ze wszystkich stron kraju, podając w zupełności tylko adresy sądu kasacyjnego, Instytutu Francuzkiego, oraz Rad Jlnych dróg i mostów i górniczej. — Na czele urzędowej części, tenże dziennik zawiadamia, że Cesarz otrzymał od Króla Belgów pismo z powinszowaniem, z powodu zamachu w d. 14m Stycznia.—*Gazette des Tribunaux* ogłasza artykuł o aresztowaniu i pierwszem przesłuchaniu 4ch Włochów, z którego pokazuje się, że początkowo starali się wszelkiemi sposobami uchodzić za Anglików. Mówią oni dobrze po angielsku i wszyscy opatrzeni byli paszportami Angielskiemi.—Podług *Droit*, oskarżenie ogranicza się na 4ch uwięzionych Włochach i prawie nie ulega wątpliwości, że w Paryżu nikomu się z swych zamiarów nie zwierzali. Pogłoska, jakoby jedna z bomb rzuconą była z okna sąsiedniego domu, jest mylną, gdyż wszystkie 3 rzucono z ulicy, a przytem są urządzone tak że tylko z blizka działają. Dla tego Włosi stali w pierwszym i drugim rzędzie widzów, i rzuciwszy pociski, podnosząc ręce do góry i krzycząc: »Niech żyje Cesarz" szybko się oddalili i znikli. (St: An:).

Niemcy. *Karlsruhe, 19go Stycznia.* Z powodu ciężkiej choroby W. Xięcia *Ludwika* Badeńskiego, W. Xiążę Panujący i Małżonka jego nie udadzą się do Londynu na ślub Xięcia *Fryderyka-Wilhelma* Pruskiego. (Neue Pr: Ztg).

Sztutgard, 19go Stycznia.— Zdrowie Króla znacznie się poprawiło, tak, iż mógł na czas jakiś powstać z łóżka. W ogóle jednak stan sanitarny miasta nie jest najlepszy, i śmiertelność znaczna. Lekarze przypisują to nadzwyczajnej suchości powietrza. (Neue Pr: Ztg).

Na naszej giełdzie wyższe gatunki pszenicy były poszukiwane, a że kilka okrętów jest zgodzonych do Anglji, za partje przeto do dopełnienia ładunku potrzebne kilka a nawet kilkanaście guldenów wyżej dało się na łaszcie osiągnąć. Z żytem również było cokolwiek lepiej. Wielkie tutejsze domy chętnie takowe po obecnych cenach skupują, a konkurencja wywołała w ciągu tygodnia haussę od 6 do 12 guld: na łaszcie. Jęczmień ulegał znacznem bo z dnia na dzień do 30 guld: dochodzącym fluktuacjom, w końcu jednak ceny osłabły i i odbyt się utrudnił. Płacono za łaszt: Pszenicy wagi hol: od 127 do 136 f. guld: Prus: od 390 do 500, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 k. 40 do rs. 5 k. 64. — Żyta w. h. od 125 do 130 f. guld: Prus: od 231 do 249, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 k. 59 do rs. 2 k. 81.— Jęczmienia w. h. od 108 do 115 f. guld: Prus: od 210 do 252, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 k. 37 do rs. 2 k. 82.—Grochu guld: Prus: 324, czyli za korzec Warsz: rs. 3 k. 63. — Spirytus poszukiwany na 16$^1/_3$ tal: za 30 garncy pruskich.—W drzewie małe tranzakcje miały miejsce. Sprzedano partję pięknych wołyńskich belek po 6 sr: groszy kubik.— Gdańsk, 16 Stycznia 1858 roku.— Alex: *Makowski et Comp:.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzostowski Wład: Hr. z Petersburga nr 625; Czarnecki Lud: Ob: z Borowa nr 625; Grabowski Adam Hr. z Konina nr 414; Jabłoński Adam Ob. z Włodawie nr 476; Jasiński Wikt: Oby: z Brzezin nr 556, Młodecki Józ: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 414; Michałowski Ign: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Sokołowski Woje: Oby: z Gościnny nr 556; Swidziński Tytus Oby: z Podczaszej Woli.

Wyjechali: Cielecki Konst: Ob: do Paplina; Huba Feliejan Oby: do Falęcina; Zamoyski Stan: Hr. do Maciejowic.

Przyjechali koleją żelazą: Bruntsch Adalbert Kup: z Paryża nr 414; Derbek Rom: Prowizor Aptekars:, i Green Kar: Ob: z Paryża nr 634; Krajewski Piotr Ob: z Paryża nr 634; Mycielski Stan: Hr. z Poznania; Worcel Joanna Hr. z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Behncke Aug: Sztycharz do Szczecina; Marx Alex: Kapelusznik do Kopenhagi.

DONIESIENIA.

W przechodzie ulicą Graniczną, Królewską i Marszałkowską, zgubiono **Medaljonik** złoty, z włosami. Poczciwy Znalazca oddać raczy za nagrodą, Stróżowi w domu przy ulicy Ogrodowej Nr 832.

Dnia 23 b. m. przechodząc ulicą Krakow:-Przedm:, zgubiono **Papiery** dotyczące Władysława Tomaszewicza, a osobliwie Paszport i Patent Szkolny. Znalazca raczy oddać do Kantoru W. Kaczanowskiego na Krako:-Przedm: pod Nr 386, za stosowną nagrodą.

Na żądanie pełnoletniego Sukcessora po Tomaszu Piętce pozostałego, odbywać się będzie przed podpisanym Pisarzem Aktowym, sprzedaż przez publiczną licytację, Ruchomości po tymże Tomaszu Piętce, a mianowicie: Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli i t. p., pod Nr 607, przy ulicy Bielańskiej, w dniu 16/28 Stycznia r. b. o godzinie 2 z południa. — J. Noskowski.

W. BLASKI z Krakowskiego, raczy się zgłosić jak najprędzej pod Nr 12 w Hotelu Rzymskim, w własnym interesie.



Do sprzedania para **Koni** młodych i zdrowych, jednakowej maści, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1565, po lewej stronie od Nowego-Świata, w drugim domu.— Tamże Szory angielskie, i cała Uprząż na konie; Derki, Kożuch, Płaszcz, Czapka, używane, lecz w dobrym stanie.

OSOBA w średnim wieku, rodowita Niemka, posiadająca także język polski, życzy się umieścić do Zarządu domu. Wiadomość pod Nr 586 przy ulicy Długiej, w Magazynie Strojów.



Sprzedane będą w Wydz: III Tryb: Cyw: w Warszawie w drodze działowej licytacji NIERUCHOMOŚCI, do spadku po Beniaminie Lindner należące: 1) w d. 14/26 Stycznia r. b. o godz: 4 z południa Nieruchomość Nr 1094*a*, przy ulicy Twardej. Licytacja zacznie się od summy rs. 28,200. Wadium rs. 3,000.— 2) w d. 15/27 Stycznia r. b. o godz: 4 z połud:, Nieruchomość Nr 3106*f* przy ulicy Młynarskiej. Licytacja zacznie się od summy 1,500. Vadium rs. 750. Taxa i warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Tryb: Wydz: III.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Fortepjan** o 7u oktawach, z dobrym tonem. Wiadomość powziąść można w Cytadelli na prawo, 1szy dom, na dole.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, *Halka*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 13 (25) Stycznia 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*